

Janusz Tylman

KONCEPCJE UPROSZCZEŃ POSTĘPOWANIA KARNEGO

1. Polski kodeks postępowania karnego z 1928 r.¹ przyjął, występujący w licznych krajach, model postępowania karnego obejmujący prokuratorsko-policyjne dochodzenie nieformalne – z możliwością dokonywania w jego toku poszczególnych czynności sądowych – oraz śledztwo sądowe wraz z instytucją sędziego śledczego. Trójinstancyjne, apelacyjno-kasacyjne postępowanie jurysdykcyjne oparto na zasadach kontradyktoryjności i bezpośredniości.

Wprowadzono też w samym k.p.k. oraz w aktach prawnych dodatkowych, pewne szczególne tryby postępowania, różniące się przebiegiem od postępowania uznanego za zwyczajne (typowe). Część z nich – przede wszystkim postępowanie uproszczone i nakazowe – redukowała (ograniczała) niektóre instytucje i wymagania formalne, co przyczyniało się do przyspieszenia postępowania.

Uzasadniony jest pogląd, że już w owym czasie, w latach dwudziestych, tworzyły się główne cechy uproszczeń polskiego postępowania karnego, z którymi i dziś mamy do czynienia².

Chociaż po wojnie formalnie utrzymano k.p.k. z 1928 r., to zdecydowanie doszły do głosu tendencje zmierzające do oderwania się od ówczesnego modelu procesu.

W rezultacie reform, przeprowadzonych zwłaszcza w latach 1949 i 1950, a więc w tzw. okresie stalinizmu, w ogólnej atmosferze lekceważenia prawa:

- zniesiono śledztwo sądowe oraz instytucję sędziego śledczego, wprowadzając formę tzw. jednolitego śledztwa, występującego też w wersjach uproszczonych;

- całość postępowania przygotowawczego, bez względu na to jaki organ je prowadził, podporządkowano – przynajmniej formalnie – prokuratorowi, eliminując niemal zupełnie z tego stadium czynnik sądowy;

¹ Kodeks postępowania karnego z dnia 19 III 1928 r.; wszedł w życie 1 VII 1929 r.

² S. Waltoś, *Postępowania szczególne w procesie karnym*, Warszawa 1973, s. 76, 77.

– do prowadzenia śledztwa uprawniono obok prokuratora również milicję i oficerów śledczych organów bezpieczeństwa publicznego, zwiększając przesadnie ich rolę;

– wyraźnie ograniczono prawa podejrzanego do obrony i korzystania z pomocy obrońcy w postępowaniu przygotowawczym – zwłaszcza w porównaniu z sytuacją osoby ściganej w poprzednim śledztwie sądowym;

– uprawniono prokuratora do stosowania tymczasowego aresztowania oraz innych środków zapobiegawczych, a także do rozpoznawania zażaleń na ich stosowanie;

– rozszerzono znacznie podstawy tymczasowego aresztowania, dopuszczając szeroko jego stosowanie w celach pozaprocesowych, zwłaszcza represyjnych;

– uszczuplono w całym postępowaniu uprawnienia pokrzywdzonego;

– pomniejszono znaczenie rozprawy głównej, dopuszczając utrwalanie przez prokuratora i milicję, w formach protokolarnych, wszystkich czynności dowodowych postępowania przygotowawczego i szeroko umożliwiając (w ramach odstępstw od zasady bezpośredniości) ujawnianie tych protokołów na rozprawie, jako podstawy wyrokowania;

– trójinstancyjny system odwoławczy apelacyjno-kasacyjny, zastąpiono dwuinstancyjnym modelem rewizyjnym³.

Utrzymano też postępowanie uproszczone i postępowanie nakazowe, ale nie ważyło to w sposób istotny na modelu procesu, ponieważ w wyniku reform cały proces podporządkowany był idei ułatwiania działalności organów procesowych – zwłaszcza organów ścigania – i usprawniania postępowania, głównie kosztem prawa do obrony oraz gwarancji podejrzanego i oskarżonego. Nadużywając tych uprawnień i wykorzystując klimat tamtego „okresu błędów i wypaczeń”, praktyka szła dalej, pogłębiając niedostatki nowych rozwiązań⁴, co dodatkowo przyczyniało się do łamania praworządności.

W tej sytuacji zrozumiałe jest, że w głosach krytycznych domagano się nie dalszych uproszczeń i przyspieszeń, a wręcz przeciwnie – realnego rozszerzenia praw i zabezpieczeń gwarancyjnych służących w pierwszym rzędzie osobie pociąganej do odpowiedzialności karnej, a także pokrzywdzonemu.

2. W ramach przemian, które w roku 1956 doprowadziły do „polskiego października”, rozpoczęto drogą nowelizacji naprawianie k.p.k., podejmując ograniczone próby demokratyzowania systemu procesowego, a równolegle

³ M. Cieślak, J. Tylman, *Prawo karne procesowe*, [w:] *Stan i zadania nauk penalnych w Polsce*, Warszawa 1983, s. 47 i n.

⁴ Np. milicja, odczuwając brak zniesionego dochodzenia, stworzyła – akceptowaną przez prokuraturę – pozaprawną w istocie jego namiastkę w postaci bardzo dla niej dogodnego, odformalizowanego tzw. postępowania wyjaśniającego, w znacznej części spraw niemal całkowicie zastępującego śledztwo kodeksowe (J. Tylman, *O przedprocesowych czynnościach sprawdzających*, ZNUŁ 1967, z. 51, s. 189 i n.).

działająca komisja kodyfikacyjna przygotowywała nowe kodeksy karne. W 1969 r. uchwalony został – obok kodeksu karnego i kodeksu karnego wykonawczego – kodeks postępowania karnego⁵, ogólnie oceniany wówczas dość pozytywnie. Wywoływał on jednak również pewne – narastające – zastrzeżenia, zgłaszane przede wszystkim przez przedstawicieli nauki. Formułowano też coraz częściej postulaty dokonania w nim określonych zmian. Dotyczyło to m. in. unormowań wprowadzających różnego rodzaju – szeroko rozumiane – uproszczenia sposobów rozstrzygania o odpowiedzialności osób popełniających czyny zabronione.

3. W roku 1980, pod wpływem ówczesnych wydarzeń, utworzona została przez Ministra Sprawiedliwości komisja, w ramach której zespół prawa karnego procesowego opracował projekt⁶ gruntownej nowelizacji k.p.k., opublikowany i poddany w drugiej połowie 1981 r. ogólnokrajowej dyskusji.

W tym samym roku ogłoszone zostały przez Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych przy NSZZ „Solidarność”, opracowane niezależnie, projekty⁷ społeczne. Proponowały one podobne kierunki zmian i zbliżone wersje poszczególnych rozwiązań.

W projektach nacisk położono głównie na umocnienie praworządności postępowania karnego, jego demokratyzację, poszerzenie prawa do obrony oraz gwarancji podejrzanego i oskarżonego, z jednoczesnym wzmocnieniem pozycji pokrzywdzonego. Poszerzano też wyraźnie rolę czynnika sądowego w postępowaniu przygotowawczym, ograniczano podstawy tymczasowego aresztowania, które miał stosować wyłącznie sąd (sędzia): umacniano zasady kontradiktoryjności i bezpośredniości dowodowej.

Mimo utrzymywania postępowania uproszczonego i przyspieszonego⁸ oraz przywrócenia zniesionego w 1969 r. postępowania nakazowego – projekty nie pogłębiały w istotny sposób uproszczeń i przyspieszeń postępowania, ich twórcy uważali bowiem, że przede wszystkim trzeba zatroszczyć się o prawa obywatelskie w procesie karnym i jakość ścigania oraz orzekania (wymiaru sprawiedliwości), stawiając ekonomię i szybkość postępowania na drugim planie.

Wprowadzenie w grudniu 1981 r. stanu wojennego i ogólna, tłumiąca dążenia reformatorskie sytuacja, która się wówczas wytworzyła, przerwały dalsze prace komisji. Przepisy stanu wojennego i następnie stanu wyjątkowego,

⁵ *Kodeks postępowania karnego* z 19 IV 1969 r. wszedł w życie 1 I 1970 r. Te same daty dotyczą obowiązującego kodeksu karnego.

⁶ Ministerstwo Sprawiedliwości. Komisja do opracowania zmian prawa karnego. Projekt zmian przepisów kodeksu postępowania karnego, Warszawa 1981.

⁷ Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych. Wstępny społeczny projekt nowelizacji ustawy z dnia 19 IV 1969 r. *Kodeks postępowania karnego*, Kraków 1981 r.

⁸ Postępowanie przyspieszone pojawiło się w ustawie z 22 V 1958 r. o zastrzeżeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo.

później zaś tzw. ustawa epizodyczna, obowiązująca w latach 1985–1988⁹, dotyczyły także prawa karnego procesowego – zaostrzając je i wzmacniając represyjność.

Z punktu widzenia omawianej problematyki ustawa epizodyczna zapisała się w szczególnie sposób. Stanowiąc w pewnym sensie kontynuację rygorystycznego ustawodawstwa stanu wojennego, akt ten w zakresie procesowym poszerzył znacznie stosowanie szczególnych trybów postępowania – uproszczonego i przyspieszonego, w kierunku ograniczającym prawo oskarżonego do obrony, oraz przywrócił zniesione w 1969 r. postępowanie nakazowe, również jednak w postaci wywołującej zastrzeżenia ze względu na uszczuplenie uprawnień stron.

Wokół tej ustawy toczył się spór, głównie między przedstawicielami praktyki i teorii. Część praktyków żądała przedłużenia jej obowiązywania, bądź też przeniesienia do k.p.k. zwłaszcza zasadniczych postanowień dotyczących postępowań szczególnych, argumentując, że przyczyniają się one do bardziej skutecznego zwalczania przestępczości, przede wszystkim zaś w rezultacie zastosowanych uproszczeń pozwalają na ściganie szybsze i tańsze.

Teoretycy domagali się natomiast powrotu do normalnej procedury wraz z wygaśnięciem w 1988 r. przepisów ustawy epizodycznej oraz rychłego podjęcia wstrzymanych prac nad reformą prawa karnego procesowego, z uwzględnieniem dorobku nauki, doświadczeń praktyki oraz projektów reform opublikowanych w roku 1981¹⁰.

Znów więc przedstawiciele nauki zaakcentowali, że przed uproszczeniami postępowania, zwłaszcza forsowanymi w jednostronnym interesie praktyki, stawiają zapewnienie demokratyzmu procedury i zabezpieczenie praw stron procesowych.

Ustawa epizodyczna przestała wprawdzie obowiązywać z upływem trzyletniego okresu, jednakże niektóre jej postanowienia, dotyczące m. in. postępowań szczególnych, wprowadzono w 1988 r. na stałe do k.p.k., nie zawsze przy tym z wystarczającą troską o prawa osób pociąganych do odpowiedzialności karnej¹¹.

4. W roku 1987 Prezes Rady Ministrów powołał nową komisję do spraw reformy prawa karnego; w jej ramach działa Zespół prawa karnego procesowego.

W ogólnych założeniach obok konieczności lepszego zabezpieczenia zasady trafnego orzekania i zdecydowanego wzmocnienia i urealnienia gwarancji uczestników postępowania, z uwzględnieniem międzynarodowych zobowiązań Polski – uznano potrzebę racjonalnego usprawnienia postępowania,

⁹ Ustawa z 10 V 1985 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej.

¹⁰ Zob. uchwałę Zjazdu Katedr Postępowania Karnego, który odbył się w roku 1986.

¹¹ Ustawa z 17 VI 1988 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach.

sprzyjającego skuteczności zwalczania przestępstw, jednak bez pogarszania możliwości obrony praw i interesów stron¹².

W obowiązującym systemie prawnym regulacje zmierzające do uproszczenia, przyspieszenia i potanienia postępowania oraz takie, których celem jest ograniczenie penalizacji – znajdują się zarówno w k.p.k., jak i w k.k.

W kodeksie postępowania karnego do tych regulacji należą przede wszystkim:

- postępowanie uproszczone;
- postępowanie przyspieszone;
- postępowanie nakazowe;
- postępowanie z oskarżenia prywatnego;
- postępowanie sądowe co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia.

W kodeksie karnym uwzględnić należy instytucje ograniczające lub pozwalające na ograniczenie (fakultatywnie) karania, które z punktu widzenia tradycyjnego ujęcia można pośrednio kojarzyć z odstępstwami oportunistycznymi.

Przed wszystkim chodzi tu o art. 26 k.k., w myśl którego nie stanowi przestępstwa czyn, którego społeczne niebezpieczeństwo jest znikome¹³ – oraz o art. 27–29 k.k. wprowadzające instytucję warunkowego umorzenia postępowania karnego¹⁴.

Zespół opublikował dwa projekty k.p.k. – w wersji z października 1990 r., a następnie po szerokiej dyskusji, drugi projekt w wersji z grudnia 1991 r. Po dalszej dyskusji opracowana została kolejna wersja – nie publikowana – z czerwca 1992 r., która jest podstawą dalszych uwag¹⁵.

Projekt kodeksu postępowania karnego zmniejsza liczbę wszelkich postępowań szczególnych. Nie utrzymuje kontrowersyjnego postępowania przeciwko nieobecnym, nie ma też w nim samodzielnego postępowania przyspieszonego. Te postępowania, które zachowano, zostały w dość istotny sposób zmienione. U podstaw zmian leżało przede wszystkim dążenie do uzyskania zgodności polskich unormowań z międzynarodowymi standardami praw człowieka.

Projektowany tryb uproszczony stanowi w pewnym sensie połączenie dotychczasowych postępowań – uproszczonego i przyspieszonego, z wyraźną

¹² Jak wiadomo, część zmian postulowanych w toku prac Zespołu, uznanych za szczególnie pilne, zrealizowano już w drodze nowelizacji, zwłaszcza w ustawach z 29 V 1989 i z 13 VII 1990 r.

¹³ K. Buchała, Z. Cwiakalski, M. Szewczyk, A. Zoll, *Komentarz do kodeksu karnego*, Warszawa 1990, s. 160 i n.

¹⁴ Tamże, s. 164 i n.

¹⁵ Komisja do spraw reformy prawa karnego. Zespół prawa karnego procesowego. Projekt kodeksu postępowania karnego (redakcja z czerwca 1992 r.).

jednak przewagą elementów tego pierwszego i rezygnacją z większości – kwestionowanych od dawna – elementów postępowania przyspieszonego¹⁶.

Postępowanie uproszczone ma być prowadzone o przestępstwa w zasadzie zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3 (obecnie – do lat 2).

Inaczej też niż w obecnym kodeksie, dopuszczalne będzie wyjątkowo prowadzenie postępowania uproszczonego w razie zatrzymania lub tymczasowego aresztowania oskarżonego. Jest to przykład unormowania wziętego z postępowania przyspieszonego.

Do postępowania przygotowawczego wprowadzono większe gwarancje podejrzanego – z drugiej strony rezygnuje się z pewnych sformalizowań, co ma je przyspieszyć. Przyspieszone też będzie postępowanie sądowe, m. in. przez skrócenie dopuszczalnej przerwy w rozprawie.

Jednoosobowe rozpoznawanie sprawy przez sąd pierwszej instancji potraktowane zostało jako reguła z możliwością zarządzenia przez prezesa rozpoznawania sprawy w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, jeżeli jest to uzasadnione jej okolicznościami.

Wobec ewentualnego wyroku zaocznego przewiduje się obok apelacji – sprzeciw oskarżonego.

Utrzymane zostało postępowanie nakazowe, także ze względu na konieczność odciążenia sądów rejonowych, dla których w projekcie przewidziano szereg dodatkowych obowiązków, również w postępowaniu przygotowawczym.

Zakres dopuszczalnego orzekania w tym trybie będzie wyraźnie szerszy, wobec wydatnego poszerzenia zasięgu trybu uproszczonego, stanowiącego regulację wyjściową dla postępowania nakazowego.

Projekt w trosce o interes oskarżonego wprowadza w razie wniesienia przez niego sprzeciwu – zakaz reformationis *in peius*. Ponadto zostało wyraźnie przyznane stronom prawo do udziału w posiedzeniu, na którym miałby być wydany nakaz karny.

Jest to jedno z rozwiązań będących wyrazem konfliktu między dążeniem do uproszczeń i przyspieszeń postępowania, a troską o interes stron, zwłaszcza oskarżonego. W toku dyskusji nad projektem przedstawiciele praktyki często jednak podnosili krytycznie, że te nowe gwarancje mogą z kolei zniechęcać sędziów do sięgania do trybu nakazowego.

Jako swego rodzaju przełom (na tle dotychczasowego modelu postępowania przygotowawczego) potraktować należy unormowanie, według którego każde dochodzenie, zarówno uproszczone, jak i zwykłe (chodzi więc o formę

¹⁶ Odchodzi się przede wszystkim od nadmiernie skróconych terminów, w tym drastycznie krótkiego okresu przygotowania się oskarżonego do obrony, wynikającego z art. 447 § 1 k.p.k., który stanowi, że w postępowaniu przyspieszonym mogą być rozpoznawane sprawy o przestępstwa – „jeżeli sprawca został ujęty na gorącym uczynku lub bezpośrednio potem i doprowadzony przez Policję lub inny uprawniony organ do sądu, w ciągu 48 godzin od chwili ujęcia”. Sąd przystępuje niezwłocznie do rozpoznawania sprawy.

obejmującą ok. 90% wszystkich postępowań przygotowawczych), będzie można ograniczyć do ustalenia, czy zachodzą wystarczające podstawy do wniesienia aktu oskarżenia lub innego zakończenia postępowania. Jako obligatoryjne traktuje się tylko czynności dotyczące przedstawienia i zmiany zarzutów oraz zaznajomienia z materiałami postępowania (dokonywane w kształcie przewidzianym dla danego rodzaju dochodzenia w przepisach szczegółowych), następnie przesłuchanie podejrzanego i pokrzywdzonego oraz przeprowadzenie i utrwalenie w protokołach czynności, których nie będzie można powtórzyć. Od utrwalenia innych czynności dowodowych wolno będzie odstąpić, sporządzając z nich notatki urzędowe.

Konstrukcja ta ma się przyczynić do istotnego odformalizowania i skrócenia postępowania przygotowawczego oraz zwiększenia dowodowej bezpośredniości wyrokowania w tych sprawach.

W projekcie kodeksu karnego¹⁷ utrzymane zostało unormowanie przewidujące, iż nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma, a także rozszerzono znacznie instytucję warunkowego umorzenia postępowania karnego, usytuowaną obok warunkowego zawieszenia wykonania kary we wspólnym rozdziale zatytułowanym „Wolnościowe środki związane z poddaniem sprawcy próbie”.

Probacyjny charakter warunkowego umorzenia – które będzie mógł stosować tylko sąd – wzmocniony zostaje przez wprowadzenie możliwości oddania sprawcy pod dozór kuratora, osoby lub organizacji oraz nałożenie szerszych obowiązków – m. in. obligatoryjnie obowiązku naprawienia szkody.

5. Polskie społeczeństwo – w tym również środowisko prawnicze – w swej większości uczulone jest na problem właściwej pozycji stron procesowych – prawa do obrony i gwarancji podejrzanego oraz oskarżonego, jak również praw pokrzywdzonego. Dlatego ewentualne zmiany ograniczające demokratyzm procesu karnego – który w pełni demokratyczny jeszcze nie jest – mogą natrafiać na sprzeciw społeczny.

Z drugiej strony rosnąca przestępczość, pojawiające się jej nowe, groźne formy, czemu nie towarzyszy odpowiednio skuteczna reakcja policji, zwłaszcza w postaci wydatnego zwiększenia wykrywalności – powodują coraz głośniejsze żądania społeczeństwa zintensyfikowania walki z tym niebezpiecznym zjawiskiem, szkodliwym także dla gospodarki i jej przekształceń.

Na tym tle pojawiają się też krytyczne wypowiedzi na temat przewlekłości i małej efektywności postępowań karnych, zarówno w poważnych sprawach, np. aferowych, jak i w sprawach o drobniejsze, ale dokuczliwe przestępstwa, głównie przeciwko mieniu.

¹⁷ Komisja do spraw reformy prawa karnego. Zespół prawa karnego materialnego i wojskowego. Projekt kodeksu karnego; redakcja z grudnia 1991 r.

Wydaje się dość oczywiste, że kierunki reform powinny być zróżnicowane i generalnie zagadnienie traktując należy rozwijać demokratyzm procesu z szerokimi gwarancjami oskarżonego nie tylko w sprawach najcięższych, ale także w sprawach o średniej wadze – z równoczesnym śmiałym upraszczaniem postępowania w sprawach drobnych czy wręcz bagatelnych, tam gdzie negatywność społeczna czynu i grożąca reakcja karna jest niewielka. Na tym obszarze potrzebne jest znaczne odformalizowanie postępowania, jednakże do pewnych tylko granic.

I tak można z pełnym przekonaniem poprzeć ograniczenie postępowania do dwóch instancji, ale opory budzą pojawiające się, zwłaszcza za granicą propozycje utrudnienia korzystania z środków odwoławczych (np. przez wysokie opłaty, czy kaucje). Akceptować należałoby rozwinięte instytucje probacyjne, ale nie można zgodzić się na znaczące uszczuplenie prawa do obrony, inicjatywy dowodowej czy możliwości kwestionowania zastosowania właśnie środka probacyjnego i to zarówno przez oskarżonego, jak i przez pokrzywdzonego itd.

Z tymi i innymi zastrzeżeniami otwarta pozostaje jednak w dalszym ciągu kwestia, czy istniejące w naszym procesie oraz projektowane uproszczenia są wystarczające, czy nie można pójść w tym kierunku jeszcze dalej, czy nie ma innych rozwiązań, szczególnych trybów i instytucji, do których można by sięgnąć, nie wykraczając poza podstawowe zręby polskiego systemu karnoprawnego.

6. Okazję do pewnych uwag w tym względzie dają sformułowane w roku 1987 przez Komitet Ministrów Rady Europy Zalecenia dla Państw członkowskich w sprawie uproszczenia wymiaru sprawiedliwości karnej¹⁸. Jest to dokument nadal w pełni aktualny i stanowiący przedmiot zainteresowania przedstawicieli teorii i praktyki, omawiany również na sympozjach i konferencjach. Dla nas może on być przynajmniej w części źródłem inspiracji, a w każdym razie w okresie tworzenia nowego systemu procesowego, wymaga ustosunkowania się.

Uwzględniając wymagania ustanowione w szczególności w art. 5 i 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, biorąc pod uwagę wzrastającą liczbę spraw karnych kierowanych do sądów – zwłaszcza zagrożonych niższymi karami – oraz przedłużanie się postępowań karnych, co obniża szacunek dla prawa karnego, twórcy zaleceń stwierdzają (m. in.), że opóźnieniom i przewlekłości w wymiarze sprawiedliwości można zapobiegać nie tylko przeznaczając na ten cel dodatkowe środki materialne, ale także przez ustalenie pewnych priorytetów w ściganiu:

¹⁸ Council of Europe. Legal Affairs. The simplification of criminal justice. Strasbourg 1988. Recommendation No. R (87) 18 adopted by the Committee of Ministers of the Council of Europe on 17 September 1987.

- kierując się zasadą ścigania według uznania;
- stosując tryb skrócony;
- dopuszczając pozasądowe rozstrzyganie spraw karnych;
- stosując postępowanie uproszczone.

Zalecając ściganie według uznania, czyli wprowadzenie oportunistycznego, opartego na kryterium interesu społecznego, sugeruje się określenie tej zasady w ustawie w taki sposób, aby możliwe było godzenie zasady równości wszystkich obywateli wobec prawa z indywidualizacją wymiaru sprawiedliwości. Wymaga to brania pod uwagę:

- ciężaru, rodzaju, okoliczności popełnienia i konsekwencji przestępstw;
- osobowości przestępcy;
- przewidywanej wysokości kary;
- skutków skazania dla sprawcy;
- stosunku ofiary (pokrzywdzonego) do podejmowanej decyzji (przede wszystkim w razie zamiaru zaniechania ścigania).

Zajmując stanowisko wobec tych sugestii podkreślić wypadnie, że obowiązująca w naszym systemie przeciwna zasada legalizmu jest silnie ugruntowana w polskiej tradycji i w świadomości społecznej, upatrującej w tej dyrektywie gwarancji sprawiedliwości i właśnie równości wobec prawa¹⁹. Licząc się z takimi realiami zespół przygotowujący reformę procesu karnego dążył raczej do umocnienia legalizmu²⁰, unikając dopuszczania szerszych odstępstw oportunistycznych.

Zawarta natomiast w zaleceniach zachęta do wprowadzania instytucji o charakterze probacyjnym, znajduje pełne urzeczywistnienie w naszych obecnie obowiązujących kodeksach karnych w warunkowym umorzeniu postępowania karnego, które w nowych kodyfikacjach – jak już podkreślano – jest jeszcze rozszerzane.

Polskie prawo od dawna akceptuje też kolejne zalecenie, mianowicie uzależniania ścigania niektórych przestępstw od wniosku pokrzywdzonego – w ramach trybu ścigania z urzędu lecz na wniosek.

Odnosnie do orzekania w sprawach o wykroczenia (lub drobne występki odpowiadające naszym wykroczeniom) sugeruje się szeroką depenalizację (w szczególności w zakresie prawa ruchu drogowego, podatkowego i celnego, jeżeli czyny są istotnie drobne). Postępowanie należy skrócić, nie wymagając

¹⁹ J. Tyłman, *Zasada legalizmu w procesie karnym*, Warszawa 1965, s. 73 i n. 130 i n.; tenże, *Oportunizm w postępowaniu karnym Republiki Federalnej Niemiec*, „Nowe Prawo” 1989, nr 10-12, s. 95 i n.

²⁰ Projekt kodeksu postępowania karnego stanowi w art. 9: „§ 1. Organ powołany do ścigania przestępstw jest obowiązany do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego, a oskarżyciel publiczny – także do wniesienia i popierania oskarżenia o czyn ścigany z urzędu. § 2. Z wyjątkiem wypadków określonych w ustawie lub w prawie międzynarodowym nikt nie może być zwolniony od odpowiedzialności za popełnione przestępstwo”.

zawsze udziału sędziego, jednakże podejrzany powinien mieć w każdym wypadku prawo odwołania się do organu sądowego, od decyzji innego organu.

Jak widać zalecenia te w zasadzie odpowiadają aktualnemu polskiemu modelowi orzekania w sprawach o wykroczenia. Podkreślić wszakże wypadnie, iż jest on u nas – z reguły słusznie – krytykowany. Dotyczy to zwłaszcza działalności kolegiów do spraw wykroczeń. Coraz liczniejsze są też głosy domagające się przekazania sądom orzekania w sprawach o wykroczenia również w pierwszej instancji, chociaż w najbliższej przyszłości jest to ze względów kadrowych chyba nierealne.

Dość szczegółowo potraktowana została część zaleceń zatytułowanych „Pozasądowe rozstrzyganie spraw”, nie konkretyzuje się jednak, jakie organy miałyby tu działać i rozstrzygać bez przekazywania sprawy sądowi. Z pewnych sformułowań wynikałoby, że chodzi głównie o organy postępowania przygotowawczego.

Ustawa powinna określać warunki do zaproponowania przez organy podejrzanego w szczególności:

- zapłacenia pewnej kwoty na rzecz skarbu państwa lub instytucji o charakterze publicznym, czy dobroczynnym,
- zwrotu przedmiotów lub korzyści uzyskanych z popełnionego przestępstwa,
- odpowiedniego odszkodowania dla ofiary przestępstwa przed rozstrzygnięciem sprawy lub jako jego część.

Podejrzany, który nie chce przyjąć propozycji pozasądowego rozstrzygnięcia sprawy, winien zawsze mieć pełną swobodę zignorowania lub odrzucenia oferty.

Ta interesująca koncepcja w pewnym stopniu zbliża się do naszego warunkowego umorzenia postępowania w jego obecnym kształcie, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę, że w praktyce zdecydowaną większość decyzji podejmuje prokurator (organ pozasądowy). Zwrócić jednak trzeba uwagę na to, że w projekcie nowego k.p.k. warunkowo umarzać postępowanie będzie mógł wyłącznie sąd.

Omawiana propozycja wykracza wszakże poza instytucje o charakterze probacyjnym i wydaje się szukać odpowiedzi na pytanie, czy nie można likwidować spraw o przestępstwa mniejszej wagi, bez wnoszenia ich do sądu, jeżeli w konkretnych okolicznościach, przy pełnej jasności stanu faktycznego, zarówno organy procesowe, jak i strony dostrzegają wystarczające możliwości zadowalającego osiągnięcia głównych celów postępowania karnego na etapie przedsądowym.

Zapewne i u nas coraz częściej wysuwane będą propozycje wprowadzenia jakiejś formy kończenia postępowania – w ramach tzw. mediacji – nie tylko bez rozprawy, ale wręcz bez szerszego angażowania sądu. Do tej kwestii wypadnie jeszcze powrócić.

Na tym tle podkreślić natomiast trzeba, że nie ma chyba większych szans rozwoju w Polsce – przynajmniej w bliskiej przyszłości – sądownictwo społeczne. W 1965 r. stworzona została w tym zakresie podstawa prawna²¹. Można jednakże powiedzieć, że przez te wszystkie lata w praktyce sądownictwo społeczne prawie nie istniało. Obecnie zainteresowanie działalnością społeczną jeszcze zmalało, o czym m. in. świadczy brak chętnych do podejmowania funkcji ławnika.

Kolejna propozycja dotyczy postępowania nakazowego, które i u nas sprawdziło się. Na jedną kwestię tylko trzeba zwrócić uwagę – zalecenia mianowicie wyraźnie sugerują, aby w tym trybie nie wprowadzać zakazu *reformationis in peius*, podczas gdy projekt k.p.k. taki zakaz proponuje, chociaż – jak już wskazywano – w licznych głosach przedstawicieli praktyki zabezpieczenie to, jako zbyt daleko idące, jest krytykowane.

W dążeniu do uproszczenia zwykłego postępowania sądowego, proponuje się różne rozwiązania, przeważnie trafne, a niekiedy nawet dość oczywiste.

A więc ograniczenie śledztwa sądowego – jeżeli w ogóle się je wprowadza – do spraw poważniejszych i zawiłych, odformalizowanie dochodzenia, a nawet całkowitą rezygnację w pewnych sytuacjach z postępowania przygotowawczego.

Podkreśla się, iż należy unikać wielokrotnego przesłuchiwania tych samych osób, zwłaszcza gdy oskarżony uznaje ustalenia faktyczne i przyznaje się do winy.

Odrębnie ocenić wypadnie następną propozycję. Jeżeli mianowicie pozwalają na to tradycje konstytucyjne i prawne, zaleca się wprowadzenie postępowania typu „winien – nie winien”, w ramach którego oskarżony już na początku rozprawy stwierdza publicznie, że uznaje lub odrzuca wysunięte przeciwko niemu zarzuty. Gdy oskarżony uznaje swoją winę, sąd ma możliwość podjęcia decyzji o pominięciu w całości lub w części postępowania dowodowego i przystąpienia natychmiast do analizy osobowości przestępcy, nałożenia kary oraz ewentualnego rozstrzygnięcia sprawy odszkodowania.

Koncepcja ta zakłada decydujące znaczenie przyznania się oskarżonego do winy, które może zastąpić nawet całe postępowanie dowodowe i w pewnym sensie nawiązuje do dawnej konstrukcji wyrażającej się w określeniu: *confessio est regina probationum*. Spełnienie takiego warunku powoduje, że dalsze dowodzenie jest zbędne. Jak wiadomo rozwiązanie to funkcjonuje w niektórych zachodnich systemach procesowych, przyczyniając się wydatnie,

²¹ Ustawa o sądach społecznych z 30 III 1965 r. Postępowanie tam uregulowane nie było w istocie procesem karnym, gdyż nie rozpatrywano w nim kwestii odpowiedzialności karnej lecz jedynie potrzebę zastosowania środków natury wychowawczej. Rozstrzygnięcie zapadłe w tym postępowaniu nie stanowiło dla organów procesu karnego przeszkody w rozpoznaniu tej samej sprawy w procesie karnym: sądy społeczne zostały zniesione ustawą z 10 V 1990 r.

w licznych sprawach, do uproszczenia i skrócenia postępowania, chociaż nierzadkie są głosy krytyczne, że idzie ona za daleko.

W polskim systemie procesowym pewnym odpowiednikiem tej drogi jest art. 333 k.p.k.,²² który – po dyskusjach i wahaniach zespołu – ma być w przyszłym kodeksie utrzymany.

Pozostałe zalecenia w większości wskazują na takie możliwości usprawnienia postępowania, z którymi należy się zgodzić i które przeważnie znajdują odbicie w naszym prawie. Chodzi tu m. in. o postulat łączenia w jednym postępowaniu wszystkich spraw oskarżonego, uwalnianie procedury od zbędnego formalizmu, możliwość orzekania w drobnych sprawach pod nieobecność prawidłowo zawiadomionego oskarżonego, który nie chce uczestniczyć w rozprawie, wydawanie orzeczeń w ściśle określonym terminie, jeżeli oskarżony jest aresztowany. Sugeruje się też ograniczanie liczebności składu sądu i orzekanie w prostych sprawach przez jednego sędziego. W składach wieloosobowych postuluje się rezygnację z żądania jednomyślności.

W pełni trafne jest zalecenie, aby organy odpowiedzialne za ściganie, postępowanie dowodowe i orzekanie, w wymagających tego sprawach miały zapewnioną pomoc ekspertów w takich dziedzinach, jak psychologia społeczna, psychiatria, medycyna, medycyna sądowa, księgowość, ekonomia, finanse – by podolać coraz większej technizacji przestępstw i nowym wymaganiom przy zbieraniu dowodów.

Są jednak w tej końcowej części i takie propozycje, których raczej nie można zaakceptować, np. zwolnienie sądu w pewnych kategoriach spraw z obowiązku wydawania końcowego orzeczenia na piśmie i poprzestanie na odnotowaniu go w aktach. Ograniczenie w niektórych innych wypadkach treści pisemnego orzeczenia do najniezbędniejszych informacji i zastąpienie uzasadnienia w rozumieniu naszego art. 372 k.p.k. odwołaniem się do akt i ewentualnego zapisu magnetofonowego z przebiegu postępowania itp.

Oceniając ogólnie całość zaleceń trzeba powtórzyć, że znaczna ich część odpowiada naszym obecnym lub projektowanym rozwiązaniom. Niektóre konstrukcje jako nowe mogłyby być rozważone i ewentualnie wprowadzone do kodyfikacji, czasem dopiero po spełnieniu dodatkowych warunków o charakterze materialnym. Pewna jednak liczba postulatów i sugestii nie ma szans na przyjęcie do polskiego systemu procesowego, przede wszystkim dlatego, że oparte na innych modelach procesu karnego nie odpowiadają naszym tradycjom i ugruntowanym zasadom.

²² Przepis ten stanowi: „Za zgodą obecnych stron sąd może przeprowadzić postępowanie dowodowe tylko częściowo, jeżeli wyjaśnienia oskarżonego przyznającego się do winy nie budzą wątpliwości”.

7. W dniach 27–31 1992 r. odbyło się we Freiburgu, organizowane przez Instytut Maxa Plancka, międzynarodowe sympozjum z ogólnie określoną tematyką: *Von totalitaerem zu rechtsstaatlichem Strafrecht* (Od totalitarnego do prawnopaństwowego prawa karnego). Jednym z pięciu tematów były *Prawnopaństwowe możliwości uproszczenia postępowania karnego* (Rechtsstaatliche Moeglichkeiten einer Vereinfachung des Strafverfahrens).

Na podstawie sześciu referatów krajowych i po dyskusji zarysowały się następujące wnioski i postulaty.

I. Należy przeciwstawić się uproszczeniom i przyspieszeniom ograniczającym prawa podejrzanego i oskarżonego.

II. Należy poprzeć likwidację zbędnego formalizmu oraz instytucji nadmiernie komplikujących i przewlekających postępowanie karne – np. śledztwa sądowego.

III. Należy zaproponować ustawodawcom następujące kierunki i sposoby uproszczenia postępowania:

1. Nieściganie czynów bagatelnych (jak np. przewidzianych w § 153 StPO RFN czy w art. 26 naszego k.k.) i warunkowe umarzanie postępowania (np. według § 153a StPO RFN czy art. 27 naszego k.k. lub według innej koncepcji probacyjnej).

2. Pomijanie albo ograniczanie rozprawy głównej (np. przez postępowanie nakazowe) oraz w razie przyznania się oskarżonego do zarzucanego mu czynu i zadośćuczynienie (z reguły finansowe) przez sprawcę wobec pokrzywdzonego (tzw. Wiedergutmachung).

3. Porozumienia (mediacje) między sędzią, prokuratorem i obrońcą (tzw. Absprachen)²³.

4. Wprowadzanie różnorodnych koncepcji przyspieszenia (skracania) postępowań.

5. Ograniczanie toku postępowania do dwóch instancji.

6. Walkę z przewlekłymi, trwającymi wiele lat procesami, nawet przez ich umarzanie.

7. Komputeryzację postępowania w ramach szerzej rozumianego postępu technicznego.

Również i w tym wypadku część zaleceń znajduje odzwierciedlenie w polskim prawie karnym procesowym i w planowanej reformie, albo może być w bliższej lub dalszej przyszłości wprowadzona (m. in. komputeryzacja w miarę posiadanych przez organy procesowe środków). Trud-

²³ Zob. też: „Beschlusse des 58. Deutschen Juristentages Muenchen 1990. Absprachen im Strafverfahren? Grundlagen, Gegenstaende und Grenzen”. Obszerne, szczegółowe i wszechstronnie naświetlające zagadnienie postanowienia (uchwały) określają aktualny stan prawny i praktykę niemiecką w zakresie porozumień (mediacji) oraz starają się dać odpowiedzi na pytania dotyczące przyszłości tej instytucji.

no jednak zgodzić się np. na umarzanie postępowań tylko dlatego, że trwają one kilka lat.

Szczególnie złożona jest problematyka rozwiązywania konfliktów między sprawcą przestępstwa i ofiarą przez różne formy zadośćuczynienia wobec pokrzywdzonego oraz ograniczanie lub likwidowanie postępowań karnych w drodze porozumień między oskarżycielem i oskarżonym, co może łączyć się m. in. z instytucją *plea bargaining*. Do wcześniejszych uwag w tym względzie należałoby dodać co następuje.

Znana przede wszystkim w USA konstrukcja *plea bargaining*, polega jak wiadomo na tym, że oskarżyciel zgadza się zmniejszyć zakres oskarżenia, a więc złagodzić kwalifikację prawną zarzutu lub zrezygnować z oskarżenia o niektóre czyny, za cenę przyznania się oskarżonego albo złożenia zeznań (wyjaśnień) obciążających inną osobę czy osoby.

Obecnie w Polsce, w sprawach publicznoskargowych, niedopuszczalne są tego typu umowy²⁴. Organy procesowe obowiązane są do podejmowania wszelkich starań, aby ich ustalenia faktyczne były prawdziwe. Ani porozumienie stron co do zaniechania dalszego postępowania dowodowego, ani przyznanie się oskarżonego, nie zwalniają organu procesowego z dalszego dochodzenia prawdy, jeżeli tylko organ ten będzie uważał badaną kwestię za nie wyjaśnioną. Wspomniany już art. 333 k.p.k. pozwala ograniczyć postępowanie dowodowe jedynie wówczas, gdy wyjaśnienia oskarżonego nie budzą wątpliwości. W polskiej procedurze karnej wola stron nie może więc ograniczyć sądu w jego obowiązku ustalenia faktów w zgodzie z rzeczywistością²⁵.

Również w projekcie nowego kodeksu taka możliwość nie została przyjęta. Wprowadzono jednak pewne ułatwienia dla ewentualnych uzgodnień między stronami. Mianowicie jeżeli sąd dostrzeże szanse porozumienia się oskarżonego z pokrzywdzonym w kwestii naprawienia szkody lub innego zadośćuczynienia pokrzywdzonemu, gdy przewiduje możliwość warunkowego umorzenia postępowania, albo orzeczenia kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania – może odroczyć posiedzenie lub przerwać rozprawę, wyznaczając stronom odpowiedni termin²⁶.

²⁴ Inaczej w sprawach prywatnoskargowych, gdzie w pełni dopuszczalne, a nawet pożądane jest zarówno pojednanie się stron, jak i zawarcie towarzyszącej pojednaniu ugody (np. o odszkodowanie), powiązane z odstąpieniem od oskarżenia. Ale w tym trybie oskarżyciel (pokrzywdzony) może odstąpić od oskarżenia przed prawomocnym zakończeniem postępowania także bez pojednania i bez podawania powodów swojej decyzji (art. 436–445 k.p.k.).

²⁵ S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1985, s. 309, 356.

²⁶ Zob. też A. Marek, *Ueberlegungen zur Wiedergutmachung im polnischen und deutschen Strafrechtssystem*, „Monatsschrift fuer Kriminologie und Strafrechtsreform” 1992, 2/3, s. 115 i n.

* * *

Prace nad reformą systemu prawa karnego znajdują się w chwili oddawania niniejszego opracowania do druku, w fazie końcowej. Nie są jednak wykluczone pewne zmiany w projektowanych kodeksach karnych, dotyczące uproszczeń w rozstrzyganiu spraw karnych, idące dalej niż obecnie proponowane²⁷.

Janusz Tylman

CONCEPTIONS OF SIMPLIFICATION OF PENAL PROCEEDINGS

The conceptions of introducing various kinds of simplifications of penal proceedings, appearing more and more markedly in most countries, are based on numerous reasons. It is a matter e.g. of acceleration of proceedings, economization of administration of justice, restriction of cost of prosecution of minor offences which will allow to concentrate on fighting serious crimes, elimination of unnecessary formalism, which lowers the respect for judicial organs, etc.

However, the problem is that excessive simplification as a rule results in restriction of the rights of the accused and of the wronged. Such a situation was once the effect of modifications of penal proceedings, introduced by the reforms of 1949 and 1950. Subordination to the idea of simplification of functioning of judicial organs neglected the interest of the accused, which was one of the causes of violation of legality.

Against the background of such experience the Polish doctrine for years demanded not more simplification, but on the contrary, an extension of rights and guarantees for the person prosecuted.

The paper discusses the directions and ways of simplification in the Code of Penal Procedure of 1928, as well as the solutions introduced by the binding procedure, also by the so-called „episodic bill”.

The origin of attempted reforms and drafts of new penal codes, prepared by the Committee of Penal Law Reform, have been presented, particularly the simplified proceeding and writ of payment proceedings, as well as the new conception of preparatory proceedings.

The recommendations of the Committee of Ministers of the Council of Europe for the member countries, of 1987, as regards the administration of penal law, have been given some broader analysis, proposing various conceptions of simplification, from the principle of opportunism, through summary proceedings, the proceedings of „guilty – not guilty” type, to extra-judicial deciding of criminal cases, mediation, etc.

²⁷ W dniach 29–30 VI 1992 r. odbyła się w Poznaniu, zorganizowana przez Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Konferencja naukowa nt. „Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego”. Przedstawione interesujące referaty oraz bogata dyskusja stanowić będą zapewne jedną z ważniejszych inspiracji w poszukiwaniu nowych form rozstrzygania spraw karnych.

The author assumes his attitude towards the recommendations, as well as to the postulates of the international symposium organized in 1992 by the Max Planck Institute in Freiburg, and comes to the conclusion that a part of suggestions is already being followed in the Polish legislation, a further part is included in the penal codes being designed, a part however cannot be accepted because they are based on different models of penal procedure and do not correspond to the Polish tradition and established principles.

The author assumes his own attitude towards the questions discussed and finally he expresses his opinion that in the last phase of working on the reform it will be still possible to introduce certain further simplifications to the new codes.